

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 11-GO LIPCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 191

Macocha torturowała pasierbicę Bestjalsko ją biła i przywiązywała powrozami do łóżka Tłum usiłował dokonać samosądu nad małżonkami Drzewieckimi w domu przy ul. Abramowskiego 34

Łódź, 11 lipca.

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Abramowskiego 34 została wykryta potworna zbrodnia, która wywołała wielkie poruszenie w całej dzielnicy.

W kamienicy tej od lat już zajmował skromne mieszkanie robotnik fabryczny, Drzewiecki. Przed paru laty zmarła mu żona, z którą miał córeczkę, Zosię. Drzewiecki wkrótce ożenił się po raz drugi. Pożycie jego z drugą żoną było bardzo dobre. MACOCHA OBCHODZIŁA SIĘ JEDNAK OKRUTNIE ZE SWĄ PASIERBICĄ, LICZĄCĄ JUŻ OBECNIE 5 LAT ŻYCIA, CO JEDNAK WYSZŁO NA JAW DOPIERO W DNIE W CZORAJSZYM.

Sąsiedzi Drzewieckich często słyszeli, że dziewczynka głośno płacze w mieszkaniu w czasie nieobecności rodziców. Przypuszczali oni zazwyczaj, że boi się ona sama być w domu, to też nigdy nie interesowali się jej losem.

Wczoraj, jak zresztą, prawie codziennie, Drzewieccy znów wyszli wieczorem z domu, pozostawiając Zosię samą. Wkrótce po ich odejściu dziewczynka poczęła tak przeraźliwie krzyczeć, że są

siedzi doszli do wniosku, iż coś jej się musiało stać.

Ponieważ drzwi mieszkania były zamknięte, więc zwrócili się do policji, która przybyła na miejsce i dostała się do pokoiku, z którego rozlegały się przeraźliwe krzyki dziewczynki.

Policjantom przedstawił się straszliwy obraz.

ZOSIA BYŁA PRZYWIĄZANA ZA RECE I NOGI GRUBEMI POWROZAMI DO ŻELAZNEGO ŁÓŻKA. Z TWARZY I CAŁEGO CIAŁA SPŁYWAŁY JEJ STRUGI KRWI.

Policjanci zwolnili dziewczynkę z więzów i poddali ją przestuchaniu.

5-letnia Zosia opowiedziała im szczegółowo o swej martyrologii.

Mówiła im, że macocha stała się nad nią w najokrutniejszy sposób, grzmocąc ją ciężkimi przedmiotami i zawsze, gdy wychodził z domu, przywiązuje ją do łóżka. ZDARZAŁO SIĘ BARDZO CZĘSTO, ŻE DZIEWCZYNIKA PRZEZ CAŁĄ NOC ZNAJDOWAŁA SIĘ NA UWIEZI.

Macocha po powrocie zazwyczaj znów rzuciła się na nią z wielką wściekłością i BIŁA NIESZCZESNĄ DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI. Ojciec nigdy nie stawał w obronie swej córeczki i NAWET CZĘSTO RÓWNIEŻ ZNECAŁ SIĘ NAD NIĄ.

Gdy policja ustaliła powyższe fakty, co stało się szybko wiadomo wszystkim sąsiadom, przed domem przy ul. Abramowskiego 34 ZEBRAŁ SIĘ TŁUM LICZĄCY PRZESZŁO 500 OSÓB.

— Niech tylko przyjdą Drzewieccy — rozlegały się głośne okrzyki. — JUŻ MY SIĘ Z NIMI ROZPRAWIMY.

Policja nie dopuściła jednak do samo sądu. Gdy późnym wieczorem zjawili się małżonkowie Drzewieccy, policjanci z trudnością zdolali ich obronić przed wzburzonym tłumem.

D. zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

Nieszczęsną dziewczynką, która znajduje się w bardzo ciężkim stanie, zajęli się rodzice jej matki.

Jadowite żmije pojawily się na terenie pożaru w powiecie wieluńskim

Łódź, 11 lipca.

Jak się dowiadujemy, specjalna komisja, która bawiła na miejscu olbrzymiego pożaru lasów w powiecie wieluńskim, ukończyła już swoje prace i ustaliła, że straty, które poniósł skarb państwa, (spłonęły prawie wyłącznie lasy państwowe) wyniosły około 300.000 zł.

Na terenach leśnych, które uległy zniszczeniu, pojawiły się JADOWITE ŻMIJE, w bardzo znacznej ilości. Jeden z żołnierzy z batalionu wojskowego, we zwanego onegdaj do akcji ratunkowej, został tak dotkliwie ukąszony przez pająka, że musiano doń natychmiast wezwać pomoc lekarską. Ze względu na to, iż władze obawiają się, by żmije nie rozprzestrzeniły się w pobliżu lasów położonych wioskach, zastosowano już wszelkie środki ostrożności.

Szmelling

nie jest mistrzem świata

London, 11 lipca.

(Tel. własny „Expressu“).

Angielskie naczelné władze bokserkie zawiadomiły władze bokserkie Nowego Jorku, że nie uznają Maxa Szmellinga jako mistrza świata. Uznanie go mistrzem świata może nastąpić dopiero po walce między Schmellingiem a zwycięzcą z walki Stribbing — Scott, która nastąpi w New Yorku 28 lipca.

10 aktorek

w areszcie policyjnym

Nowy Jork, 11 lipca.

Wczoraj w noc policyja wpadła nagle do teatru rewjowego „Vanity” i aresztowała 10 aktorek pod zarzutem niemoralnego zachowania się w czasie produkcji w basenie, w którym występowały jako nimfy.

Krwawa bójka podczas libacji

Łódź, 11 lipca.

Wczoraj wieczorem w czasie libacji odbywającej się w mieszkaniu przy ul. Grosmana 3, 25-letni Czesław Zychowski, robotnik sezonowy, zam. przy ulicy Zawiszy 37, posprzeczał się z jednym z gości, który zadał mu kilka ciosów nożem.

Zychowski został dość ciężko ranny. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej, poczem w stanie nieprzytomnym przewiozło go do szpitala. Napastnikiem zajęła się policja.

164 górników poniosło śmierć w katastrofalnym wybuchu gazów w kopalni na Śląsku niemieckim

Wrocław, 11 lipca.

O katastrofie w kopalni „Kurt” na Śląsku Opolskim, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Katastrofa nastąpiła wskutek rozsadzenia dynamitu skał. Wybuch otworzył prawdopodobnie „gniazdo” gazów węglowych o niezwykłej prężności, które na

tychmiast zalały całą kopalnię, powodując jednocześnie walenie się stropu gangów i kurytarzy, przecinając drogę ucieczki pracującym w kopalni górnikom.

Znaczna ich część poniosła śmierć wskutek uduszenia się gazami.

Natychmiast przystąpiono do zorganizowania pomocy. Akcja ratunkowa natrafia jednak na nieprzewidywane przeszkody w postaci silnej prężności powietrza znajdującego się w kopalni.

Gdy jedna z drużyn ratowniczych usiłowała otworzyć drzwi, ciśnienie gazów poprzewracało górników i pozrywało im maski gazowe z twarzy, tak że w obawie o swe życie musieli zaprzestać dalszych usiłowań.

erlin, 11 lipca.

Flagi opuszczone do połowy masztu na publicznych budynkach w rewirze węglowym Neurode i czarne chorągwie, po

wiewające z wież kopalni „Wacława” w Hausdorf złożonego obwieszczenia najstraszniejszą katastrofą, jaką górnictwo niemieckie dotknęła w ubiegłych 22 latach.

Dotychczasowa liczba ofiar wybuchu gazów w szybie „Kurta” wynosi ponad wszelką wątpliwość 164.

Na cyfrę tę składa się 76 wydobytych trupów, 7 zmarłych po uratowaniu w następstwie zatrucia i ran oraz 81 górników, którzy znajdują się jeszcze pod ziemią, gdzie zaskoczyła ich nieubłagana śmierć. Ponadto w szpitalu przebywa 49 górników zatrutych i rannych.

W hołsem skupieniu czekają u wyjścia z morderczego podziemia mężczyźni i kobiety i dzieci. Czekają na rozproszenie swoich ostatnich wątpliwości.

Na czarnej tablicy rośnie kolumna nazwisk zabitych. Tu i ówdzie stępiła twarz błędnie pada okrzyk prawie bezgłośnie, następnie słowa bezdźwięczne, znużone, jakby obojętne.

— Kopalnia śmierci — pada nagle z tłumem, który przeżywa raz jeszcze rozgorzenie i obawę wieloletnie, codziennie za cenę życia pracujących na chleb górników.

Roczna produkcja kopalni wynosi 850.000 ton. Dawało to zatrudnienie 3.500 robotnikom ostatnio 2.900. Przewidywany zarobek górnika sięgał 100 marek miesięcznie.

Z uwagi na groźące niebezpieczeństwo i zły gatunek dożywianego węgla niejednokrotnie rozważano myśl unieruchomienia kopalni.

Dochodzenie przeciw kongresowi Centrolewu

Sędzia dr. Wator wstrzymał narazie wszelkie kroki śledcze

Z Krakowa donoszą:

Sędzia śledczy dr. Wator, który prowadzi w Krakowie śledztwo w sprawie kongresu Centrolewu, wstrzymał narazie wszelkie kroki śledcze.

Prokuratura krakowska poleciła prowadzenie dochodzeń komendom policji powiatowej, sędzia śledczy zaś dopiero na podstawie materiału dostarczonego przez policję podejmie dalsze śledztwo.

★

Krakowska policja powiatowa ukończyła już dochodzenia wstępne w sprawie kongresu Centrolewu. Obecnie porządkowane są akta policyjne, które w najbliższych godzinach oddane będą prokuratorowi.

Dopiero po konferencji, jaka się odbędzie u prokuratora, akta przesłane będą do sędziego śledczego.

Rozeszły się tu pogłoski, że komendant policji na m. Kraków, inspektor Bau man, został zawieszony w urzędowaniu w związku z kongresem Centrolewu.

Stacje benzynowe i garaże poddane będą kontroli przeciwpożarowej

Łódź, 11 lipca.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu specjalne komisje lotne przeprowadzą, z polecenia władz administracyjnych, kontrolę wszystkich stacji benzynowych, publicznych garaży samochodowych i składów olejów mineralnych. Kontrola będzie miała na celu stwierdzenie, czy we wszystkich tych

składach i garażach przestrzegany jest przepis o nieprzechowywaniu większej ilości materiałów łatwopalnych i czy nie ma w ten sposób niebezpieczeństwa wybuchu pożaru.

Stacje, garaże i składy, niestosujące się do zarządzenia, będą niezwłocznie, w drodze administracyjnej, zamykane, przez odebranie im koncesji.

Ostatnia minuta.

Faworyta monarchów fałszerką czeków

Paryż, 11 lipca.

Przed sądem w Nicei stanęła sędziwa dama, oskarżona o sfalszowanie czeków na ogólną sumę 400.000 franków. Damą tą okazała się słynna p. Thuillier, znana całemu światu jako Primarosa.

Pod tym pseudonimem ukrywała się kobieta, która wszystkim prawie koronowanym głowom Europy i innych części świata, pierwsza dawała poznać słodczy grzechu.

Ulubienica królów i cesarzów była kiedyś bardzo bogata. Car Mikołaj II-gi ofiarował jej cenny brylant niebieski, który następnie za bajeczną sumę 10 milionów franków sprzedała ona indyjskiemu księciu Aga Khanowi.

Z czasem piękna Primarosa w miarę przybywania lat popadła w dług, a ostatnio, chcąc się ratować, poczęła wystawiać fałszywe czeki.

Sąd okazał się bardzo wyrozumiałym dla byłej faworyty monarchów i skazał ją tylko na 500 franków grzywny.

Militaryzacja szkolnictwa sowieckiego

Ryga, 11 lipca.

„Prawda“ donosi, że w Moskwie odbyła się narada przedstawicieli komisariatu oświaty, oraz wojennej rady rewolucyjnej w sprawie militaryzacji szkolnictwa sowieckiego. Komisarz oświaty Bubnow, oświadczył, że należy wprowadzić regularne ćwiczenia wojskowe dla dzieci szkolnych; przyczem w okresie letnim dzieci uformowane w specjalne oddziały powinny przebywać w koszarach wojskowych lub w obozach letnich armii sowieckiej.

Straszny los inwalidy wojennego

Bydgoszcz, 11 lipca.

W Przysiersku pod Świeciem mieszkał wraz ze swą siostrą niewidomy inwalida wojenny Stefan Kucolowski, zarabiając na życie koszykarstwem.

Przed kilku dniami siostra Kucolowskiego, która była mu we wszystkim pomocną, zmarła w szpitalu. Niewidomy inwalida, pozbawiony opieki i pozostawiony sam sobie bezpośrednio po pogrzebie siostry popełnił samobójstwo, wleśzając się na jednym z drzew cementarnych.

Wybuch granatu ręcznego

Chemik rozerwany na strzępy

Bydgoszcz, 11 lipca.

Zamieszkały w Bydgoszczy 26-letni chemik J. Smolikowski wystarawszy się w nieustalony dotychczas sposób o granat ręczny, począł wczoraj wieczorem w mieszkaniu swym przy nim manipulować.

W pewnej chwili granat wybuchł. Smolikowski rozerwany na strzępy, poniósł śmierć na miejscu, pokój został zupełnie zdemolowany.

Śmiertelna kąpiel pijanych.

Gliwice, 11 lipca.

Kilku robotników, wracających z pracy, zaopatrzyło się w wódkę i urządziło sobie hulankę nad stawem w Zabrze. Nagle jeden z nich zaproponował wykapanie się w stawie, przyczem urządzono popisy pływackie. Rezultaty były fatalne. 31-letni górnik Franciszek Mecner oraz dozorca kopalniany Józef Smoczek, który nagle wskoczył w ubraniu do wody, zatonęli. Zwłoki obu robotników wydobyto po kilku godzinach.

Kampanja finlandzkich włościan przeciw komunistom



Włościanie finlandscy domagają się od rządu coraz energiczniej poparcia w walce z komunizmem. U góry: demonstracja włościan finlandzkich, t. zw. lappowców, przed gmachem parlamentu w Helsingforsie. — U dołu: pochód demonstracyjny lappowców.

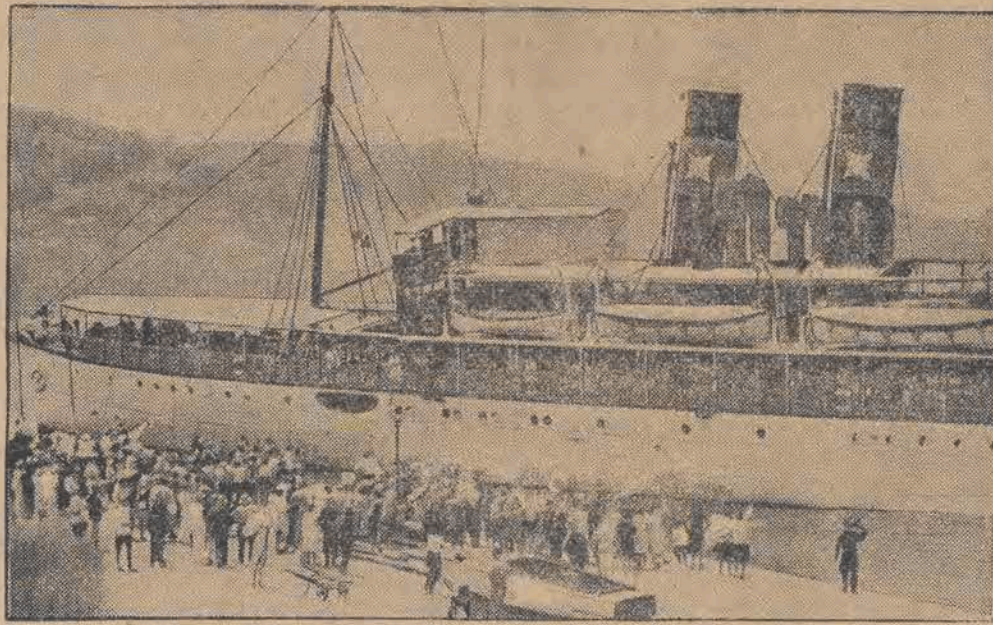


Jedno z zagranicznych towarzystw filmowych nakręciło dźwiękowy film p. t. „Sprawa kapitana Dreyfusa”. Powyżej: jedna z ciekawych scen tego filmu: EMIL ZOLA, zażarty obrońca Dreyfusa, na ławie oskarżonych; przed nim, na przedzie, jego adwokat CLEMENCEAU (późniejszy premier Francji). U dołu z lewa: KAP. DREYFUS w ubiorze więźnia; u góry z prawa: kap. Dreyfus w mundurze armii francuskiej.



Obrzymi głośnik radiowy, którego natężenie odpowiada sile orkiestry, składającej się z 2.000 osób. Głośnik ten skonstruowany został przez jedną z wielkich zagranicznych firm radiowych.

Katastrofa okrętowa w pobliżu wybrzeża dalmatyńskiego



Wielki jugosłowiański parowiec pasażerski „Karageorge“ zderzył się w pobliżu dalmatyńskiego wybrzeża z włoskim okrętem „Francesco Morosini”. Katastrofa spowodowała śmierć ośmiu osób, 27 odniosło rany. Na zdjęciu: „Karageorge“ w porcie jugosłowiańskim Dubrownik przed wyruszeniem w fatalną podróż.



Pani Winifred S. Brown przed swym samolotem, na którym zdobyła ona pierwszą nagrodę — pułk królewski — w angielskich wyścigach samolotów, osiągnęła na przestrzeni 750 mil ang. szybkość 164 km. na godzinę.